

PRENUMERATA:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Za miesięczną zł. 5. Zagranicą zł. 8. Odniesienia do domu 40 groszy. Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:

W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam (strona 4 lamy). Zwycząs 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 10 lamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 lamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 10 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

STRASZLIWE ŻNIWO ŚMIERCI

W katastrofie górniczej w Niemczech straciło życie 260 osób

Dotąd nie ustalono przyczyny eksplozji

Z całych Niemiec płyną składki na rzecz ofiar katastrofy

Berlin 22 października.

Według nadchodzących z Alsdorfu wiadomości, katastrofa w kopalni Anna przybiera z każdą godziną coraz bardziej przerażające rozmiary. Ostatni komunikat Urzędu Górniczego stwierdza, że do godziny 4-ej popoł. wydobyto z szybu, nawiedzonego katastrofą 182 trupy. W głębi szybu znajduje się 49 trupów, ofiar katastrofy. 90 ciężko rannych górników leży w pobliskich szpitalach. Część rannych doznała tak ciężkich poparzeń, że lekarze wątpią czy uda się ich utrzymać przy życiu. Oczekują, że ilość ofiar śmiertelnych wzrośnie do 260. W Akwisgranie na znak żałoby z gmachów publicznych i prywatnych powiewają żałobne sztandary, opuszczone do połowy maszty.

Oddziały ratownicze w kopalni w Alsdorfie zajęte są obecnie tylko wydobywaniem ofiar. Dzisiaj przez całe przed-

południe oczyszczano sztolnie, znajdujące się na głębokości 460 metrów, skąd wydobyto czterech żyjących jeszcze górników, zatrutych gazem.

Co było przyczyną katastrofy nie zostało jeszcze narazie stwierdzone i zarząd kopalni oraz władze stoją przed za-

gadką. (PAT)

Berlin 22 października.

Prezydent Rzeszy Hindenburg przeznaczył na rzecz ofiar katastrofy w kopalni w Alsdorfie 10,000 marek. Rząd Rzeszy i rząd Prus wyasygnowały na ten cel 150,000 marek.

Kancelarz Bruening oraz minister

Curtius odwołali z powodu katastrofy bankiety, jakie dzisiaj i jutro wydać mieli na cześć delegatów, przybyłych na międzynarodowy kongres prasowy i ofiarowali sumy przeznaczone na przyjęcia dla sierot po ofiarach katastrofy.

Demonstracje żydowskie

przed konsulatami i ambasadą angielską w Warszawie
Demonstranci powybijali wszystkie szyby w konsulacie

Ogłoszona wczoraj deklaracja rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny spotkała się z wielkim wzburzeniem i protestem wszystkich sfer żydowskich.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych obradowały organizacje i związki sjonistyczne celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Wzburzenie wśród sfer żydowskich stolicy jest wielkie, dowodem czego są dzisiejsze manifestacje przed konsulatami i ambasadą angielską.

W godzinach wieczorowych odbył się wielki wiec młodzieży sjonistycznej. Po uchwaleniu rezolucji protestujących zebrani uformowali pochód i wnosząc okrzyki antyangielskie skierowali się pod gmach konsulatu, gdzie w całym gmachu zostały wybite wszystkie szyby.

Silne oddziały policji demonstrantów rozproszyły, aresztując przytem 40 osób.

Po rozpędzeniu demonstracji, młodzież sjonistyczna bocznymi ulicami udała się przed gmach ambasady angielskiej, gdzie również wznosiła okrzyki skierowane przeciwko Anglii. Zgromadzone w znacznej ilości oddziały rezerwy policyjnej pieszej i konnej nie dopuściły do żadnych ekscesów.

Rozłam wśród komunistów polskich

Warski i Kostrzewa na czele opozycji

MOSKWA, 22.X. Prasa sowiecka podaje, iż na piątym zjeździe polskiej partii komunistycznej, wbrew poczynionym z sowieckiej strony staraniom, doszło do rozłamu na dwa zwalczające się nawzajem odłamy.

Część członków komunistycznej partii polskiej wypowiedziała postuszeństwo Moskwie i stworzyła własną organizację,

która została potępiona przez zjazd jako „prawicowa oportunistyczna opozycja”.

Z byłych przewodców opozycji tylko Próchniak, Stefański i Krajewski zgłosili swój akces do organizacji, kierowanej

przez Moskwę, natomiast b. poseł Warski i Kostrzewa uchylili się od udziału w zjeździe i stanęli na czele opozycji, która wypowiedziała postuszeństwo międzynarodowemu moskiewskiemu.

Działacze N.P.R.-prawicy na Pomorzu

nawołują robotników do głosowania na listę B.B.W.R.

Bydgoszcz 22 października. Na całym terenie Pomorza kolportowana jest od kilku dni odezwa, wydana przez czołowych działaczy Narodowej Partii Robotniczej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W imię nie wpuszczenia Niemców z Pomorza do sejmu polskiego, odezwa nawołuje robotników pomorskich do zjednoczenia się przy liście polskiej, niezależnej międzynarodowo socjalistycznej i występującej pod hasłem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Pod odezwą podpisani są pp.: Tomasz Kąmierzczak — prezes N. P. R. powiatu Strzelno, Kazimierz Gołuch — prezes Z. Z. P. powiatu Strzelno, Andrzej Leśniewicz — prezes Z. Z. P. miasta Fordon, Jan Łapka — prezes N. P. R. miasta Fordon, M. Lasa — sekretarz N. P. R. powiatu Wyrzysk, Ignacy Robaszkiewicz — skarbnik N. P. R. powiatu Wyrzysk — Marcin Masłowski — prezes N. P. R. powiatu Szubin i kilku innych przywódców N. P. R. i Z. Z. P. (Iskra)

Śledztwo w sprawie zamachu na Marszałka Piłsudskiego

zostanie ukończone w ciągu 2 tygodni

Wczoraj sędzia śledczy Skorzyński, prowadzący śledztwo w sprawie zamachu na Marsz. Piłsudskiego zakomunikował prasie, że śledztwo toczy się nadal i pra-

widopodobnie będzie ukończone w ciągu najbliższych dwu tygodni. Sprawa prawdopodobnie znajdzie się na wokandyse sądowej za 5 do 6 tygodni.

ROZŁAM

w Chrześc. Zjedn. Zawodowem

Chrześcijańska Demokracja na Pomorzu postanowiła wbrew opinii Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego podopry Ch. D. na Pomorzu — wystawić własne listy w okręgach: Grudziądz i Toruń. Wobec tego Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, uznając, iż na Pomorzu społeczeństwo polskie powinno iść jednolicie do urn wyborczych, postanowiło zerwać z centralą związku w Warszawie, opanowaną przez żywoity Chadecji i przyłączyć się w akcji wyborczej do najsilniejszego Obozu, reprezentowanego przez B. B. W. R. (ISKRA)

ARESztOWANIE

wśród oficerów fińskich

HELSINGFORS, 22.X. W związku z dokonaniem niedawno uprowadzenia b. prezydenta Stahlberga uwięzieni zostali: szef sztabu generalnego płk. Wallenius, szef biura mobilizacyjnego ppłk. Kuussaari i urzędnik Ministerstwa Obrony Krajowej dr. Toivinen.

RESTAURACJA „TIVOLI”
Przejazd 1. Tel. 126-30

Od dziś codziennie koncertuje
Zespół węgierski
pod dyrekcją słynnego wirtuoza
A. Babicza
który bawi krótki czas w Łodzi przejazdem zagranicą.

We wtorki, czwartki i niedziele
FLAKI GARNUSZKOWE
Codziennie od 10-ej rano czynny
BUFET GORĄCYCH ZAKĄSEK 973
po cenach nader przystępnych.

Piwnica zaopatrzona w doborowe wina i trunki firm krajowych i zagranicznych.

ś. † p.
Włodzimierz Perzyński



W dn. 21 b. m. zmarł wybitny literat i publicysta polski Włodzimierz Perzyński. Urodził się w Petersburgu w roku 1878. Po skończeniu szkół średnich, wstąpił na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, poczem poświęcił się całkowicie literaturze. Wydał cały szereg książek, wśród których powieść „Nie było nas, był las” zajęła ostatnio jedno z pierwszych miejsc w literaturze polskiej. Utwory sceniczne ś. p. Perzyńskiego cieszyły się dużym powodzeniem. Ś. p. Perzyński był jednym z najpoważniejszych kandydatów do przyszłorocznej nagrody państwowej.

ZMIANA

na stanowisku kmdta garnizonu m. Warszawy

Dowiadujemy się, że płk. dypl. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, ma objąć w najbliższym czasie dowództwo jednej z dywizyj kawalerji.

W związku z tem mianowany będzie nowy komendant garnizonu m. st. Warszawy, którego osoba nie jest jeszcze ustalona. (Iskra)

Komuniści tracą wpływy

We Francji stracili około 70 proc. członków

Paryż 22 października. „Matin” donosi o coraz większym zmniejszaniu się członków partji komunistycznej we Francji. Partja ta straciła 70 proc. członków.

W związku z tą sytuacją w łonie kierownictwa francuskiej partji komunistycznej doszło do poważnej różnicy zdań. Delegat międzynarodówki moskiewskiej, Manuński, udzielił ostrej nagany przywódcom partji, którym zagroził osobistą odpowiedzialnością za ten fatalny stan rzeczy. (PAT)

cznej doszło do poważnej różnicy zdań. Delegat międzynarodówki moskiewskiej, Manuński, udzielił ostrej nagany przywódcom partji, którym zagroził osobistą odpowiedzialnością za ten fatalny stan rzeczy. (PAT)

Znaczny wzrost kursów polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Jorku

W ostatnich dniach nastąpiła znaczna zwyżka kursów polskich pożyczek państwowych i samorządowych na giełdzie nowojorskiej. I tak: kurs 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r., który dnia 18 b. m. wynosił 79, podniósł się w dn. 20 b. m. do 83, t. j. wzrósł o 4 punkty; kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, który dn. 18 b. m. wynosił 72, podniósł się do 77 w dn. 20 b. m., t. j. wzrósł o 5 p.; kurs 6

proc. pożyczki dolar. z 1920 r., który dn. 18 b. m. wynosił 67,50, w dn. 20 b. m. utrzymał się na tym samym poziomie; kurs 7 proc. pożyczki m. Warszawy z 1928 r., który w dn. 18 b. m. wynosił 60 1-8, w dn. 20 b. m. podniósł się do 63, t. j. wzrósł o 2,875 p.; kurs 7 proc. pożyczki woj. Śląskiego z 1928 r., który w dn. 18 b. m. wynosił 55, podniósł się w dn. 20 b. m. do 57, t. j. o 2 punkty. (Iskra)

DZUMA W CHINACH

Całe wsie powymierały z braku lekarstw

Wiedeń 22 października. Prasa donosi z Londynu: Wedle sprawozdania naczelnego lekarza szpitala misyjnego w miejscowości Fen-Czan, wymarły w Chinach w ostatnim miesiącu całe wsie wskutek dżumy.

Epidemia wybuchła niedawno w

miejscowości Fen-Szen-Hsien i ogarnęła szybko inne prowincje. W niektórych powiatach pozostało przy życiu kilka osób. Ludność w panicznym popłochu opuszcza siedziby. Na całym terenie, na którym grasuje epidemia, niema ani jednego szpitala, urządzonego nowoczesnie.

Kampanja za jawnym głosowaniem

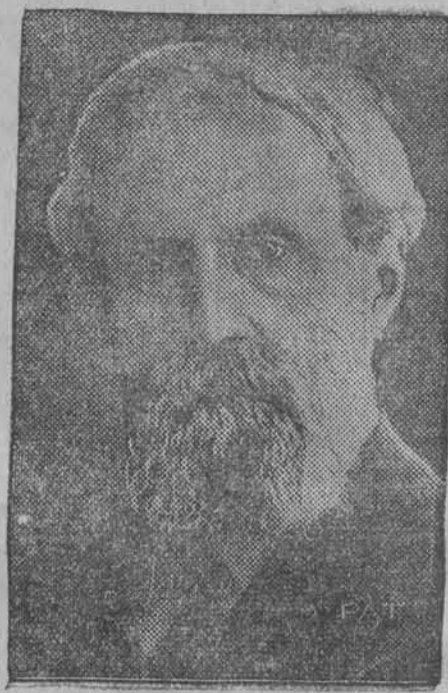
w wyborach do Sejmu na Śląsku

„Polska Zachodnia” donosi o wielkiej kampanji, wszczętej na Górnym Śląsku na rzecz jawnego głosowania przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Szereg organizacji, stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego powzięło uchwały, wzywające swych członków, by głosowali gremjalnie i jawnie na liście Nr. 1. Przeciwko temu podjęły ostrą walkę zgrupowania

opozycyjne zarówno polskie, jak i niemieckie z „Volksbundem” na czele.

Przyczyną tego jest fakt, iż tajność wyborów oddaje na Śląsku znakomite usługi propagandzie niemieckiej „Volksbundu” przez przekupywanie nieświadomych obywateli, by głosowali na listę niemiecką. Ten sposób agitacji niemieckiej na Śląsku powtarza się przy każdym wyborach.

PROFESOR TADEUSZ ZIELIŃSKI
POLSKI KANDYDAT DO NAGRODY
NOBLA.



Jak już donosiliśmy, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, znany badacz kultury greckiej Tadeusz Zieliński został przedstawiony do nagrody Nobla. Wykaz prac, które napisał prof. T. Zieliński w pięćdziesięcioletniej pracy nad badaniem i popularyzowaniem wiedzy o kulturze helleńskiej zajęłyby dużo miejsca, jest ich bowiem przeszło osiemset. Ograniczymy się do zanotowania kilku ostatnio wydanych: „Historja kultury antycznej”, „Religia świata antycznego” (tom I. — „Religia starożytnej Grecji”, tom II. — „Religia hellenizmu”, tom III. — „Hellenizm a judaizm”), „Ireżiona” (kuchdy katolickie) i „Starożytność bajeczna”. Dzieła prof. T. Zielińskiego przełożone są na 12 języków świata.

URLOPY

dla uczestników walki o szkołę polską

W związku ze zjazdem b. uczestników walki o szkołę polską, polecił Prezydium Rady Ministrów specjalnym piśmie, rozesłaniem do urzędów udzielić wszystkim pracownikom państwowym, udającym się na ten zjazd urlopów okolicznościowych na dzień 25-ty b. m.

Wojskowi służby czynnej korzystają również z takich urlopów, oraz biletów kredytowanych na zasadzie specjalnego pisma ministra spraw wojskowych.

... Wszyscy uczestnicy zjazdu b. uczestników walki o szkołę polską korzystają w drodze powrotnej z 50 proc. niżki kolejowej. (Iskra)

REWIZJE

u członków milicji partyjnej P.P.S.C.K.W.

Grodno 22 października.

Władze bezpieczeństwa zarządziły przeprowadzenie rewizji u kilku członków milicji partyjnej P.P.S.C.K.W.

W czasie rewizji znaleziono wiele rewolwerów systemu Browning i Parabellum, duże ilości amunicji oraz wydawnictw antypaństwowych. (Iskra)

SOCJALIŚCI POLSCY I AUSTRJACCY SZKALUJĄ POLSKĘ

OBURZAJĄCE PRZEMÓWIENIA NA ZEBRANIU W WIEDNIU

WIEDŃ, 22.X. W sali „Verbundshaus” odbyło się manifestacyjne zebranie socjalistów polskich i austriackich.

Na zebraniu tem jeden z czołowych przywódców socjalistów austriackich i dyktarz II-ej Międzynarodówki, dr. Otto Bauer, w bezprzykładny sposób zaatakował rząd polski z powodu przeprowadzonych w ostatnich czasach aresztowań b. posłów na sejm.

Dr. Otto Bauer nie ograniczył się jednakże do tego ataku i przeszedł w dalszym ciągu swego przemówienia do omawiania zagadnienia granic zachodnich Polski. Przywódca socjalistów austriackich wypowiedział się w sposób bardzo zdecydowany za przeprowadzeniem rewizji granic polsko - niemieckich i za odebraniem Polsce

całego terytorjum Górnego Śląska.

Po przemówieniu dr. Bauera zabrali głos przedstawiciele socjalistów „polskich” dr. L. Birkenfeld i p. Wohlheim, obaj pochodzący z Małopolski, którzy imie niem socjalistów „polskich” złożyli hołd dr. Bauerowi za jego przemówienie, a następnie omówili ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce.

Przemówienia dr. Birkenfelda i Wohlheima streszczają się do jednej wielkiej serji oszczerstw i szkalowań rządów polskich.

Na zakończenie tego znakomitego zgrumadzenia przemawiał znany wiedeński komunistyczny przywódca, który tym razem występował jako przedstawiciel... Ukraińców i domagał się zwrotu „oderwanych przez Polskę rdzenie ukraińskich ziem, zamieszkałych przez 8 milionów Ukraińców”.

Zaznaczyć warto, że zgromadzenie w sali „Verbundshaus” zwołane zostało specjalnie dla wyrażenia protestu przeciwko aresztowaniu przez władze polskie b. posłów sejmowych. —

(ISKRA)

Ponura zbrodnia komunistów

Ukraińcy zamordowali jednego ze współtowarzyszów
15 zbrodniarzy osadzono w areszcie

LWÓW, 22.X. W dniu 25 lipca wyłowiono z Pełwi na terenie gminy Pikułowi ce zwłoki 20-letniego mężczyzny, w których rozpoznano zaginionego na kilka dni przedtem Leona Wolfenhauta.

Dochodzenie policyjne wykazało, że Wolfenhaut został podstępnie wprowadzony ze Lwowa, zastrzelony, a następnie wrzucony do rzeki. Śledztwo ujawniło dalej nie zbicie, iż morderstwa dokonano na podsta

wie wyroku partyjnego sądu „Komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy”.

Związek młodzieży komunistycznej, którego Wolfenhaut był członkiem, podejrzewał go, iż stoi on na usługach policji. Wolfenhaut zawiieszono w kwietniu w pracach członka partji, a następnie gdy policja mimo to skutecznie rozbiła jacejki komunistyczne, uznano go winnym zdrady i skazano na karę śmierci.

W związku z tą ponurą zbrodnią policja aresztowała 15 członków Związku młodzieży komunistycznej.

Zaznaczyć należy, iż Leon Wolfenhaut należał do najbardziej ruchliwych agitatorów komunistycznych i konfidentem policji nigdy nie był.

Aresztowanie b. posła ukraińskiego za działalność antypaństwową

Lwów 22 października (tel. wł.) Z polecenia sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Drohobyczu, aresztowano tam wczoraj b. posła ukraińskie-

go Iwana Blaszkiewicza i odstawił go do więzienia sądu okręgowego w Samborze. Aresztowany oskarżony jest o działalność antypaństwową.

Wózki dziecięce

Łózka metalowe

Materace wysięolane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łózek

Wyżymaczki amerykańskie

Umywalki

Krzeselka dziecięce

Rowery w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Lódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61

w podwórzu

PRZEŁOM

W opinii publicznej polskiej nastąpił przełom, — przełom zupełny. W sposób zupełnie stanowczy odwraca się ona od opozycji. Z jednej strony uderzył wszystkich jasny, pozytywny fakt zwania się bloku współpracy z rządem do akcji stanowczej, czego jasnym i niezbitym dowodem jest stanięcie Pierwszego Marszałka Polski na czołowe miejsce list kandydatów do Sejmu i Senatu. Z drugiej strony wszyscy już widzą beznadziejną degrengoladę w tonie opozycji. Z tonącego okrętu szczyry uciekają. Nawet te gazety partyjne, które dotąd kruszyły nieprzerwanie kopie o centrolew, obecnie zupełnie wyraźnie poczynają o nim milczeć.

Codzień natomiast spotyka się np. na łamach „Robotnika” żalobne „odprawy” pod adresem tych wszystkich, co wystąpili ze stronnictwa. Są one jednego typu. Wszyscy secesjonści to — zdaniem smętnych przywódców — ludzie rzekomo „przekupieni”, rzekomo „mający na sumieniu przeróżne sprawy”, — przyczem prasa socjalistyczna chciałaby dawać do rozumienia, że sprawy „nieczyste”. Ludzi, w których się obudziło sumienie, prasa socjalistyczna chce określać jako rzekome „jednostki bez wartości moralnej”. A przecież do wczoraj ludzie ci byli jeszcze w szeregach partji. A przecież do wczoraj jeszcze byli uważani za „bojowników”. Z kogoż tedy szeregi te składały się wczoraj? Jakąż jest rękojmia, że dziś owe partyjne szeregi obejmują ludzi godniejszych?

Istnieją przykłady jeszcze kapitalniejsze. W pismach opozycji figurował np. zarzut pod adresem jednego z secesjonistów ze Stronnictwa Chłopskiego, że był w tem stronnictwie „płatnym agitatorom”. Wyciągając stąd właściwy sens, stwierdzić trzeba, że sama opozycja widocznie wszystkich swych płatnych agitatorów partyjnych uważa za jednostki bezwartościowe. Wobec tego zapytać należałoby: — a na kimże to opierają się wszystkie partje centrolewu i prawicy, jeśli właśnie nie na płatnych agitatorach? Aberacja myślowa w partjach zaszła już tak daleko, że same stwierdzają swą bezwartościowość.

Zresztą tę dzisiejszą bezwartościowość partyj stwierdził nawet niedawno jeden z wodzów centrolewu, sam p. Thugutt, który w sążnistym artykule, przedrukowanym z podziwu godną skwapliwością przez prasę socjalistyczną z pod znaku C. K. W., skonstatował postępujący krok po kroku spadek zainteresowania społeczeństwa zagadnieniami politycznymi i zniechęcenie do stronnictw, ogarniające szerokie sfery społeczeństwa. Do niedawna jeszcze tak butny przywódca centrolewu — dziś z gorzkim żalem nie kryje, że nie partje znajdują odgłos w społeczeństwie... Na wołanie ich odpowiada głucha, martwa cięsza...

Pan Thugutt sądzi, że to zniechęcenie... powodował rząd i obecny system rządzenia. Oczywiście, — nie warto żałować panu „przywódcy” perswadować ani wyjaśniać, że owe zniechęcenie społeczeństwa do partyj wynikało z powodów zgoła innych, a mianowicie stąd, że partje żyły tylko dla swego interesu, karmiąc wyborców obietnicami, ale nigdy nie troszcząc się o ich spełnienie, — że każda mowa poselska poza odpowiednią dawką jadu, przeznaczoną dla przypadkowych przeciwników, zawierała jedynie „nieziszczone marzenia i nieprześliszone sny”, a te — fascynują ludzi tylko do czasu...

Nic dziwnego, że niedawnych jeszcze

zwolenników obojga opozycji w społeczeństwie ogarnia odruch anty-partyjny, — odruch tak naturalny i siłny, że nie zdążyła go przełamać ani „blomięć wymowy” Daszyńskich, ani „potoczyste pióro” Thuguttów.

Jeżeli Thuguttowie piszą coś — tam o „apatji społeczeństwa”, — to przekonają się wkrótce jeszcze o jednej rzeczy: — że ta apatja ogarnia tylko szeregi opozycji. Bo natomiast my, Obóz Marszałka Piłsudskiego, pełni wiary rozwijamy nasze

sztafki do walki. Nasze zwycięstwo jest bliskie. Na „apatja” nie ogarniała nigdy, ani wpraw, ani teraz,

Ad. Z

KRYZYS W NIEMCZECH

Najzagorzalsi obrońcy planu Jounga wkraczają na drogę rewizji odszkodowań wojennych

Korespondencja własna.

Berlin, w październiku 1930 r. W Berlinie obraduje w tej chwili Reichstag (sejm pruski) i Stadtag (rada miejska Berlina). Obradom towarzyszą nieustanne protesty i krzyki ze strony skrajnych grup narodowych-socjalistów i komunistów, na ulicach — bójki, manifestacje i starcia z policją i jednak ponad wszystkim góruje olbrzymi

strajk metalowców, w którym bierze udział 130.000 robotników. Niemcy przeżywają zatem równocześnie kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny.

Istota kryzysu politycznego polega na tem, iż t. zw. stronnictwa umiarkowane, do których zalicza zagranicą socjalną-demokrację, centrum i bawarską partję ludową, nie dysponują w obecnym parla-

mentcie większością. Ponadto istnieje większość, zdolna do obalenia nie tylko planu Jounga, ale i traktatu wersalskiego; należą do niej hitlerowcy, komunisty, nacjonałści z pod znaku Hugenberg, oraz partja gospodarcza i ludowcy. W takich warunkach utworzenie gabinetu parlamentarnego jest wykluczone i gabinet Brüninga należy uważać tylko jako przejście do rządów pozaparlamentarnych, np. dyktatoratu pod przewodnictwem samego Hindenburga. Innego wyjścia niema, gdyż rozwiązanie dopiero co wybranego parlamentu, oznaczałoby nieuchronne dojście do władzy hitlerowców albo komunistów, a zatem rewolucję faszystowską względnie komunistyczną. Spekulowanie na to, iż socjalna demokracja udzieli nieograniczonego poparcia każdemu rządowi, nie związanemu z Hitlerem, jest politycznym błędem. Jak to bowiem słusznie podniósł Rudolf Hilferding, były minister finansów z ramienia socjalistów w rządzie koalicyjnym, istnieje granica ustępstw, po przekroczeniu których partja musi stracić swoich wyborców na rzecz konkurentów.

Z tem wiąże się kryzys społeczny, którego istota polega na tem, iż przeszło połowa wyborców niemieckich wypowiedziała się przeciwko obecnemu ustrojowi. Mamy na myśli komunistów, socjalistów i hitlerowców, którzy zdobyli w sumie 107+75+145 czyli 327 mandatów. Można się na hitlerowców zapatrywać, jako na mob polityczny, ale to nie zmienia postaci rzeczy, nie usuwa faktu iż ich siła atrakcyjna wśród szerokich rzesz wyborców polegała na oszukańczej, ale socjalistycznej propagandzie. Chociaż finansowani przez monarchistów i fabrykantów, czują się na tyle związani ze swoimi proletariackimi i sproletaryzowanymi wyborcami, iż zaraz na pierwszym posiedzeniu parlamentu zgłosili wniosek w sprawie konfiskaty majątków bankierów i wojennych dorobkiewiczów, ku przerażeniu swych protektorów. Co gorsze, nie omisskali wyrazić swej solidarności z prowadzonym przez socjalistyczne związki zawodowe strajkiem metalowców.

To ogromne wzmocnienie frontu radykalnego pozostaje w związku z kryzysem gospodarczym, jaki Niemcy przeżywają. W porze zimowej grozi im bezrobocie, sięgające cyfry 4 milionów ludzi; daje to obraz załamania gospodarczego, jakiego kontynent europejski nie pamięta. Plan opracowany przez Brüninga, nie rozwiązuje zagadnienia, tylko łąta deficyty budżetowe, rozkładając ich spłaty na trzyletni okres. Któż jednak zaręczy, iż deficyt nie wzrośnie dalej i że nie trzeba będzie szukać nowych źródeł dochodów i nowych pożyczek na jego załatanie. Propozycja socjalistów, skrócenia tygodnia pracy do 5 dni, względnie 40 godzin, nawet gdyby w pełni została przeprowadzona, dałaby zatrudnienie dla około miliona bezrobotnych. Jest to jednak tylko teoretyczne obliczenie, w praktyce jest taka radykalna operacja nie do przeprowadzenia. Pozostaje więc droga rewizji odszkodowań wojennych, na którą zaczynają już wkraczać nawet socjalni-demokraci (uchwała komisji Związków Zawodowych), jeszcze do niedawna najzagorzalsi obrońcy planu Jounga.

Wielkie zgromadzenie mieszczańskie w Grójcu

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbyło się w Grójcu, w sali Domu Ludowego wielkie zgromadzenie mieszczańskie, które zgromadziło ponad 400 przedstawicieli rzemiosła, kupiectwa i wolnych zawodów, z Grójca i okolicznych miasteczek. Zgromadzenie zajął p. J. Kolwos, prezes miejscowego Koła Zjednoczenia Stanu Średniego. Przewodniczył prezes Karol Wendt z Warszawy. Po dłuższym referacie red. W. Mroczkowskiego z Warszawy zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, wzywającą do poparcia listy Nr. 1. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, poczem odbyły

się wybory 16 członków miejscowego Komitetu Ogólnopolskiego Gospodarczego Komitetu Wyborczego Mieszczaństwa, który tegoż dnia ukonstytuował się i delegował trzech swoich przedstawicieli do ogólnego Komitetu Wyborczego BBWR. w Grójcu. Zebranie zakończyli długotrwałe okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wśród zgromadzonych zauważono licznych członków P. P. S. C. K. W., oraz Chadeccji, którzy razem z innymi głosowali za rezolucją prorządową.

EDWARD CHAPUISAT W POLSCE.



Bawi obecnie w Polsce wybitny publicysta szwajcarski, dyrektor „Journal de Geneve” p. Edward Chapuisat. Zdjęcie nasze przedstawia wielkiego przyjaciela Polski z małżonką w towarzystwie radcy M. S. Z. Wyszyńskiego w Poznaniu. —

Na kogo winny paść głosy katolików

Oreǳie przedwyborcze ks. biskupa Fulmana

Biskup lubelski, ks. Marjan Fulman, wydał oreǳie do wiernych diecezji, w którym poucza ich, jak mają się zachować podczas wyborów.

— Już dokładnie zarysowało się, — głosi oreǳie, — oblicze poszczególnych partyj politycznych w stosunku do Kościoła.

Musimy sobie powiedzieć wyraźnie, że nawet stronnictwa polityczne, które się jawnie opowiadają za Kościołem katolickim, nie były szczęśliwe w wyborze środków i w swojej taktyce. To właśnie dowodzi, że uświadomienie katolickie, u naszych działaczy politycznych nie jest dostateczne.

Natomiast są stronnictwa polityczne, które katolicy bezwzględnie muszą darzyć nieufnością, a nawet zwalczać. Do takich należą wszelkie partje socjalistyczne, a następnie pokrewne im stronnictwa, jak np. Wyzwolenie lub Stronnictwo Chłopskie.

Na ambonie można i trzeba o tem mówić, ale bardzo spokojnie i rzeczowo, bez wymieniań osób i piętnowania indywidualnego.

Natomiast każdy kapłan, a tem bardziej każdy katolik ma pełną swobodę głosowania na partję polityczną wszelkich odcieni, które są względem Kościoła lojalne, albo przynajmniej nie wrogie.

Nowe drogi szkolnictwa powszechnego w Łodzi

Wywiad z inspektorem szkolnym na m. Łódź prof. Władysławem Gackim

Uszczelnąć troszkę czasu p. Gackiemu — to doprawdy zagadnienie wielkiej wagi. Stale zajęty, mimo to udziela mi kilka chwil podczas spożywania śniadania (nawiasem mówiąc było to o godz. 14), by zapoznać czytelników „Hasła” z nowymi posunięciami swymi w szkolnictwie powszechnym m. Łodzi.

—Panie Inspektorze — zwracam się do p. Gackiego — sfery nauczycielskie narzekają na braki etatów w szkolnictwie łódzkim?

— Otóż ja swą odpowiedź — zwracam się do mnie mój szanowny rozmówca ujęm dyplomatycznie. Kuratorjum nie przyznało nowych etatów, gdyż względy budżetowe, a więc oszczędnościowe stają temu na przeszkodzie. Dotychczas zajęcia nauczycieli nie przekraczały 22 - 24 godzin tygodniowo, podczas gdy według obowiązujących ustaw praca powinna wynosić od 30 godz. tygodniowo. Zaznaczam, iż obecnie praca nauczycielstwa waha się od 26 do 29 godzin (przeciętnie 28 g.) tygodniowo. W Kuratorjum poznańskim są już te sprawy od kilku lat unormowane. Nauczycielstwo winno zrozumieć, iż to nie są w żadnym wypadku szczytne, lecz ściśle wykonywanie budżetu szkolnego który również tak będzie przedstawiał i na rok 1931 i 1932.

— A jak przedstawiają się sprawy inspekcji?

— Otóż wysiłki obecnej inspekcji skierowane są w stronę czystszej wizytacji szkół i większej efektywności. Chodzi wianowicie o to, by wizytacja inspekcyjna miała charakter bardziej doradczy, a więc udzielanie rad i pewnych korektyw.

Budownictwo szkolne

Zarząd główny Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych zainicjował akcję, zmierzającą w 2-ach kierunkach: postawienia sprawy sfinansowania budownictwa szkolnego na racjonalnie wytkniętej drodze ustawowej i pobudzenia inicjatywy samorządów powiatowych, miejskich i wiejskich oraz ludności do samodzielnego podejmowania budowy szkół.

W tym celu postanowiono wszechstronnie wykorzystać okres wyborów do Sejmu i Senatu i konieczność niezwłocznego ustawowego uregulowania finansowania budownictwa szkolnego w tempie rosnącego zapotrzebowania uczynić hasłem wyborczym, obowiązującym wszystkie postępowe stronnictwa polityczne.

Postanowiono na wszystkich zebraniach przedwyborczych, czy to za pośrednictwem nauczycieli, czy też opiekunów i sympatyków szkoły, przedstawiać groźne położenie, wywołane brakiem szkół i wzmożonym przyrostem dzieci, ilustrując — o ile można — przykładami z miejscowego terenu; zgłaszać na tych zebraniach pod adresem Rządu, Sejmu i Senatu żądania wydania ustawy o sfinansowaniu budowlanych potrzeb szkolnictwa i zniesienia rozporządzeń ministerjum spraw wewnętrznych, zabraniających gminom dobrowolnego opodatkowania się na budowę szkół, a powiatowym związkom komunalnym przeznaczenia na ten cel sum ze swego budżetu.

Akcja zgromadzeniowa uzupełniona będzie celowym kolportażem wydawnictw związkowych, propagując budowę szkół, a w szczególności broszury „O jutro szkoły polskiej” i odbitki jednego z jej rozdziałów p. t. „Jakie mamy budować szkoły”.

Wprowadzone będą również rejonowe Konferencje nauczycielskie o charakterze pedagogicznym.

— Czy stan liczebny inspekcji nie ulegnie zmianie?

— Owszem. Kuratorjum obiecało wkrótce obsadzić etat IV. zastępcy inspektora, co wyjdzie z wielkim pożytkiem dla

całości kształtu pracy inspekcyjnej i odciąży potrosze nawał prac obecnych zastępców inspektora.

— Oby również i lożał uległ zmianie — panie inspektorze!

— A wie pan, czynimy usilne starania, by zmienić lożał, gdyż obecny jest niehygieniczny, ciemny i zbyt ciasny.

Trudno wprost w nim pracować....

I jakby na potwierdzenie tych słów nowy interesant pcha się bez pardonu przez wazitki kurytarzyk do gabinetu temsamem koniec mego wywiadu.

Zygmunt La.

DOM — SZKOŁA — DZIECKO

Dom i szkoła — to dwa odrębne światy. Jeden pełen ciepła rodzinnego, miłości, współczucia i troski, — drugi zimny, surowy, najeżony przepisami ciągle z czegoś niezadowolony, ciągle wymagający. Wiek szkolny dziecka — to ustawiczna wędrówka

z jednego obozu do drugiego, to nałamywanie się do wymagań jednej i drugiej strony, to walka na dwa fronty o ocalenie własnej indywidualności. Największą jest dla niego tragedją, gdy się

te dwa światy nawzajem nie rozumieją, kiedy wymagania domu i szkoły nawzajem się krzyżują, kiedy te dwie atmosfery, mają wysoką, a przeciwną temperaturę. Żle jest więc, gdy dom za łagodny a szkoła za ostra, a gorzej jeszcze, gdy szkoła i dom jednako nie rozumieją dziecka, stawiając mu wymagania sprzeczne z jego psychiką strukturą, przerażające jego własne młodzieńcze siły.

W walce o nowoczesną szkołę średnią w Polsce

Onegdaj w Wraszawie zakończyły się wykłady na pierwszym ministerjalnym kursie wychowawczym dla dyrektorów szkół średnich w Polsce. Warto więc przyjrzeć się rezultatom pracy tegoż kursu, który w trosce o szkołę średnią w Polsce zorganizowało Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie.

Kurs zapoznać miał w pierwszym rzędzie dyrektorów szkół średnich, którzy się zjechali z całej Polski, z „nowymi kierunkami” badań w dziedzinie psychologii pedagogicznej, pedagogiki, dydaktyki, socjologii szkoły, higieny szkolnej, organizacji szkolnictwa i t. d. Na prelegentów zaproszono najwybitniejszych znawców tych przedmiotów z wszystkich uniwersytetów w Polsce, a więc z Krakowa, Warszawy, Lwowa i Poznania. To też i poziom wykładów był bardzo wysoki i korzyści odniesione z wykładów pierwszorzędne.

Nadmienić należy, że dyrektorzy szkół średnich mieli sposobność przyjrzeć się tak że dwudziestu nowoczesnym „lekcjom wzorowym” w zakładach średnich warszawskich.

Główny nacisk kładziono na zrozumienie znaczenia „pracy wychowawczej” i jej organizacji w naszych gimnazjach; jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że „atmosfera wychowawcza” w dzisiejszych gimnazjach i „organizacja pracy wychowawczej” wykazywała wielkie braki.

Mieć należy niepłoną nadzieję, że „praca wychowawcza” w naszych gimnazjach przybierze po „Kursie wychowawczym” zupełnie inny, jak dotychczas charakter, że zapanuje tu „pogodna atmosfera”, praca rzetelna, wydatna, naprawdę twórcza — tudzież, że szkoła będzie umiała przywiązać do siebie młodzież, jak ongiś i odzyska dawny autorytet.

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER

G. OFENGENDEN

1 Zawadzka 1, tel. 191-05

poleca wielki wybór futer po cenach hurtowych.

722

W sprawie szkoły średniej

Na międzynarodowym Kongresie profesorów szkół średnich w Brukseli zapadł szereg uchwał w sprawie przeciążenia młodzieży szkolnej. Stwierdziwszy więc, że nauczanie w szkole średniej jest w istocie swej i winno pozostać nauczaniem, mającym na celu ogólne wykształcenie; że byłoby godnym pożałowania obniżenie poziomu tego nauczania, że warunki materialne i społeczne pewnych rodzin, zarówno jak zaopatrzenie materialne niektórych szkół stwarzają dla wielu uczniów pracowitych ciężkie warunki pracy i że należy troszczyć się również o stan zdrowia wszystkich uczniów; że przeładowanie programów i ich zmiany, wielka liczba uczniów w klasie, nieodpowiednia organizacja pedagogiczna pracy, metody biernego przyswajania materiału naukowego, wymagania egzaminów wstępnych do szkół wyższych tam, gdzie one są zbyt ciężkie, lub przesadne, prowadzą niechybnie do przeciążenia; że specjalizacja zbyt wczesna jest niewłaściwa — Kongres powziął następujące uchwały:

Aby szkoła powszechna, jak to ma miejsce w niektórych krajach, przysyłała do szkoły średniej uczniów po ważne przygotowanych, przedewszystkiem w zakresie wiadomości z języka ojczystego i rachunków; aby do szkoły

średniej byli przyjmowani i uczęszczali do niej jedynie uczniowie zdolni do opracowania materiału nauczania w szkole średniej; aby rządy zrealizowały w szkołach średnich najlepsze warunki materialne i aby utworzono stanowiska lekarza szkolnego wszędzie, gdzie go dotąd niema; aby usunięto przeładowanie i ciągle zmiany programów tam, gdzie one istnieją, aby liczba uczniów w klasie została racjonalnie ograniczona, aby liczba godzin nauczania przewidywana w programie dla uczniów została tak określona, aby pozwalała uczniom poważnym oddawać się pracy indywidualnej, aby rozkład lekcji był ułożony racjonalnie pod względem pedagogicznym, aby zajęcia uczniów nie były zbyt obciążone szeregiem obowiązków poza szkolnych, aby wychowawcy nie spuszczaali z oka tej zasady, że nauczanie winno mieć na celu rozwój uzdolnień ucznia, który można osiągnąć przez dostateczny zasób wiadomości i celowe opanowanie materiału naukowego; aby specjalizacja nauczania nie była przedwczesna.

Jednocześnie Kongres zaznaczył, że przy stosowaniu tych uchwał należy liczyć się ze specjalnymi warunkami każdego narodu.

Jeżeli władzy tego momentu psychologicznie nie wolno oficjalnie brać pod uwagę, to jednak wrażliwa na każde otoczenie dziecka rodzina uwzględnić to powinna, a ponieważ jest swobodniejsza w inicjatywie, więc pierwsza niechaj wyjdzie na spotkanie i pierwsza nawiąże kontakt. Władza wymaga od nauczyciela, aby poziom wiedzy i dyscypliny wychowawczej podniósł do maksimum, dom zaś niejednokrotnie w ślepej miłości dla dziecka widzi w tem tylko zbyt wygórowane osobiste pretensje i mimowoli paraliżuje zabiegi wychowawcze szkoły. Czasem znowu szkoła, nie znając warunków domowych dziecka, posadza je o niedbalstwo, podczas gdy ono walczy o chwilę spokoju, albo też ślęczy nad przedmiotem, do którego nie ma ani zdolności, ani siły.

Tak więc obie strony w interesie dziecka muszą być w ciągłym ze sobą kontakcie, oba światy muszą się ze sobą porozumiewać, pomagać i uzupełniać się nawzajem. Stąd problem dom i szkoła jest wiecznie aktualny, codziennie nowy i codziennie inny.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

Na marginesie światowego kryzysu gospodarczego

Trwające obecnie przesilenie gospodarstwa posiada cechy wyjątkowe w dziejach gospodarczych świata tak co do swej głębokości, jak i rozległości przyczyn.

Ocena najwybitniejszych ekonomistów świata, doszukująca się przyczyn kryzysu w utracie równowagi popytu i podaży na rynkach surowców przemysłowych i płodów rolniczych, jest słuszna. Wywołana bowiem tem zjawiskiem zniżka cen za produkty, wytwarzane przez najszerze warstwy ludności rolniczej, wpłynęła na jej pauperyzację, co z kolei musiało odbić się na jej zdolności konsumcyjnej, z wężając w ten sposób pojemność rynków zbytu dla produkcji przemysłowej.

Na sytuacji światowej szczególnie silnie zaciążyło wyjątkowo krytyczne położenie gospodarcze trzech największych potęg przemysłowych i finansowych świata, jak Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Jedyne Francja, dzięki rozmałej i na daleką metę obliczonej polityce gospodarczej, uniknęła kryzysu, stając się nawet depozytariuszką i właścicielką sumy złota, nigdy jeszcze nie nagromadzonej w takich rozmiarach.

Rzecz prosta, że ciężkie położenie wyliczonych państw, z... w swej gospodarce integralnie z... gospodarką światową, nie mogło nie zaciążyć również na całym szeregu mniejszych całości gospodarczych, szczególnie zaś tych, które czepią główne źródło dochodu społecznego z rolnictwa i przemysłu rolnego.

Ciekawą w tym zakresie statystykę ogłosiło Biuro Ekonomiczne Ligi Narodów w biuletynie gospodarstwa światowego za rok 1929. Według tej statystyki produkcja światowa wzrosła od roku 1913 do 1929 przeciętnie o 25%, handel światowy o 22%, zaś przyrost ludności zaledwie o 10%. Same już te cyfry świadczą, że dla równowagi czynników produkcji, handlu i przyrostu ludności niezbędnym tu był proces wzrostu niestopniowego **ZDOLNOŚCI KONSUMCYJNEJ ISTNIEJĄCEJ LUDNOŚCI** dla pochłonięcia narastającej ilości dóbr materialnych. Tymczasem nietylko proces ten nie miał miejsca, ale przeciwnie — konsumpcja uległa znacznemu **zmniejszeniu** przez zamknięcie się częściowe takich rynków, jak Rosja, Chiny i Indie, wskutek przyczyn politycznych, izolując się częściowo od udziału w światowej wymianie dóbr. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że rynki te w sumie reprezentują blisko 50% ludności świata, a w r. 1913 pochłaniały około 30% całkowitej produkcji światowej — możemy mieć pojęcie o rozmiarach czynników wpływających na obecny światowy kryzys i o ich trudnej usuwalności.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wbrew teorjom starych szkół ekonomicznych, sprawy ściśle finansowe odgrywają, jako czynnik kryzysu, rolę podzędną. Myliłby się ten, kto by się dopatrywał skutków kryzysu we fluktuacjach i trudnościach rynku pieniężnego. Od roku można zaobserwować niespotykaną w dziejach świata płynność kapitałów w najważniejszych centrach światowych,

przyczem stopa procentowa na niektórych rynkach spadła również do rozmiarów niepraktykownych. Ta obfitość i taniść gotówki nie jest jednak w stanie pobudzić konsumpcji, ze względu na fakt, że dysponują nią **OGRANICZONE BARDZO** co do ilości grupy społeczne.

Jednym lekarstwem, jakie mogłoby się w tym wypadku nasuwać, byłoby dążenie do gwałtownego podniesienia stopy życiowej szerokich warstw ludności, zatrudnionej w przemyśle, gdyż to z jednej strony wpłynęłoby na podniesienie cen płodów rolnych, z drugiej na rozszerzenie pojemności rynków przemysłowych. Osiągnąćby to można jedynie przez podniesienie płac zarobkowych w przemyśle, co z kolei jest rzeczą niezmiernie trudną do pomyślenia wobec naciągnięcia w ten sposób struny kalkulacji przemysłowej. Pozatem musiałyby w tym wypadku przestać istnieć barjery celne i

wszelkiego typu reglamentacja, oraz musiałoby to nastąpić we wszystkich krajach na mocy jakiejś idealnej umowy — jednocześnie. W przeciwnym razie konsekwencją tego procesu byłoby dalsze pogłębienie kryzysu w tych ośrodkach, któreby pierwsze tę trudną drogę sanacji gospodarczej obrały.

Ponieważ obydwą te warunki, głównie naskutek panujących w Europie różnic kulturalnych i narodowościowych — są niewykonalne (udział Europy w handlu światowym w roku 1929 wynosił około 52% — przeto małe są widoki na stopniowe zażegnanie przesilenia w tej drodze.

Zdaje się, że jedynym wyjściem z sytuacji obecnej będzie dobrowolne ograniczenie produkcji, co dokona się mechanicznie w związku z zanikiem jej rentowności. Poważne jednocześnie odprężenie w sytuacji gospodarczej świata mogłoby wywołać stabilizacja stosunków w Chinach, Rosji i Indjach.

Jak widać, źródło światowego kryzysu gospodarczego nie leży wyłącznie w płaszczyźnie zjawisk ekonomicznych. Przyczyny natury ekonomicznej zaciągają się głęboko ze spletem zagadnień politycznych, socjalnych i kulturalnych.

Polska przeżywa również fragment tego kryzysu światowego. Dzięki może właśnie niezbyt wysokiemu zorganizowaniu jej gospodarstwa i głołu kapitałów, w przeciwieństwie do innych krajów, kryzys ten ma przebieg nieco łżejszy, szczególnie w przemyśle. Spadek produkcji i wymiany, jaki obserwujemy w licznych dziedzinach życia gospodarczego kraju w roku 1930, jest wynikiem bezpośrednim stosunków, panujących dziś w całym świecie, — jest reakcją na nadprodukcję roku 1929 — i niedokonsumcję lat 1921-1928. Wskazania dla Polski w zasadzie niewiele się mogą różnić od ogólnych wskazań, opartych na diagnozie kryzysu światowego.

Ent.

Doniesie obrady IV konferencji Izb Rzemieślniczych w Warszawie

Sprawa finansów Izb Rzemieślniczych — Projekt Związku Izb Rzemieślniczych — Program gospodarczy rzemiosła

W dniu 18 i 19 października 1930 r. jak już o tem donosiliśmy odbyła się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Warszawie IV. Międzyzbiowa Konferencja Rzemiosła, przy udziale 50 delegatów, reprezentujących wszystkie Izby Rzemieślnicze całej Polski.

Izbę Rzemieślniczą w Łodzi reprezentowali pp. Prezydent Szwankowski, Dyrektor Izby — L. Piękarski oraz członkowie Zarządu pp. Konarzewski i Jakubiec.

Prezydium Konferencji stanowili: Przewodniczący p. Prezydent Szwankowski z Łodzi, asesorowie pp. Prezydent Izby Rzemieślniczej w Wilnie — Szumański, Prezydent Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — Stopa, Prezydent Izby Rzemieślniczej w Warszawie Pieniążkiewicz, Prezydent Izby Rzemieślniczej w Krakowie — Wolny.

Na porządku dziennym był wysunięty szereg spraw, między innymi: Sprawa finansów Izb Rzemieślniczych, sprawa utworzenia Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej, sprawa programu gospodarczego rzemiosła, który ma być przedstawiony w formie referatów Rządowi, sprawa nabycia przez Izby wspólnej drukarni i t. d.

Sprawa finansów Izb Rzemieślniczych, wobec braku jej uregulowania była przedmiotem długiej i ożywionej dyskusji, w której zebrani jednocześnie wypowiedzieli się za niemożnością wprowadzenia chwilowo specjalnego opodatkowania rzemiosła ze względu na ciężki stan gospodarczy. Postanowiono zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, aby zwołał konferencję przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rzemieślniczych celem ustalenia innego podziału 15 proc. dodatków do świadczeń przemysłowych, bardziej odpowiadającego roli, zadaniom i potrzebom obu działów samorządu gospodarczego, jakimi są Izby Przemysłowo-Handlowe i Izby Rzemieślnicze.

Izby Rzemieślnicze przy obecnym podziale uzyskują zaledwie 9 proc. ogólnej sumy środków, przeznaczonych na utrzymanie samorządu gospodarczego, mając do spełnienia olbrzymie zadania ustawą i

potrzebami życia wskazane względem reprezentowanych przez siebie blisko 300.000 przedsiębiorstw rzemieślniczych, zatrudniających około miliona pracowników.

Izby Rzemieślnicze mają nadzieję, że Pan Minister Przemysłu i Handlu uwzględni ich postulaty, zmierzające do zapewnienia Izdom środków, któreby umożliwiły utrzymanie rozwijających się prac na właściwym poziomie.

Sprawa ustalenia postulatów rzemiosła w formie programów, obejmujących najistotniejsze kwestje dotyczące rzemiosła, była przedmiotem prac komisji. Plenum Konferencji Międzyzbiowej postanowiło zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o zwołanie Zjazdu Izb Rzemieślniczych pod przewodnictwem swoim, z udziałem przedstawicieli Rządu oraz życia gospodarczego. Sfery rzemieślnicze do zamierzonej konferencji, której projekt został już omówiony z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu, przywiązują wielkie znaczenie, oczekując po niej ustalenia w niektórych dziedzinach nowych kierunków w polityce szkolnej, podatkowej, socjalnej, kredytowej i t. p.

Przedmiotem długich wyczerpujących debat Konferencji Międzyzbiowej była sprawa powołania do życia Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawa ta była przedmiotem obrad już poprzednich konferencji Izb oraz była opracowana przez specjalną komisję, w skład której wchodziły następujące Izby: Wileńska, Łódzka, Warszawska i Poznańska.

W rezultacie wielogodzinnych debat ustalono ostępną treść projektu statutu związku, który po przyjęciu przez poszczególne Izby i po aprobowaniu go przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu, stanie się podstawą prawną dla zorganizowania Związku Izb. W przyszłości Związek Izb w myśl projektu ma stać się instytucją prawa publicznego, opartą na specjalnych przepisach ustawy. Związek Izb Rzemieślniczych jest pomyślany jako instytucja stała. W skład Rady Związku będą wchodzić prezydja poszczególnych Izb. W skład Zarządu 9 osób, wybranych w drodze

specjalnych wyborów przez wszystkie Izby. Prezes i Dyrektor Związku mają być zatwierdzani w myśl projektu przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu, przy czym 2 członków Zarządu, znawców zagadnień prawnych i ekonomicznych rzemiosła, ma mianować Minister Przemysłu i Handlu zśród 4 przedstawionych Mu przez radę kandydatów. Ramy i forma Związku są w ten sposób projektowane, aby przy istnieniu jaknajwydatniejszego kontaktu z Władzami państwowymi zapewnić należycie reprezentowanie interesów rzemiosła oraz jednocześnie właściwie skoordynować prace Izb Rzemieślniczych w kierunku jaknajbardziej planowego i wydatnego działania.

Biuro Związku Izb Rzemieślniczych z siedzibą w Warszawie, w uwzględnieniu słabego stanu finansów jest projektowane początkowo jako niewielkie, przyczem jego działalność będą uzupełniać komisje międzyzbiowe oraz Izby referujące.

GIELDA

Warszawa, 22-go października.

WALUTY.

Polar Stan. Zjedn. 8,93 i pół

DEWIZY:

Belgia 124,42
Gdańsk 173,37
Budapeszt 156,12
Holandia 359,31
Londyn 43,34 i pół
Nowy Jork 8,911
Nowy Jork (kabel) 8,92
Paryż 35,01 i pół
Szwajcaria 173,12
Sztokholm 239,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poź. inwestycyjna 101,75 — 99,00 — 39,50; 5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 53,00 — 54,50; gosp. krajow. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 5 proc. 8 proc. L. Z. Łódź 66,00 — 65,50; 8 proc. L. Z. Częstochowy.

AKCJE.

B. Polski 154,00 — 153,25; Klucze 97,00; Wegiel 35,50.



Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Gwóźdź sezonu! Coś czego jeszcze nie było. Fascynujący dramat lotniczy, miłość i poświęcenia, to walka dwóch kochających się serc w filmie p. t.

LEGJON POTEPIEŃCÓW

W rolach głównych: **FAY WRAY** i roman-tyczny **GARY COOPER.**

Nadprogram: **Aktualności filmowe.** — — — — — Następnym program: **„SZATAŃSKA MIŁOŚĆ”**

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha

Wystrzegać się podrabiań.

KINO-TEATR CORSO

Muzyka pod kier. p. Białkiewicza. Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po poł. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na 1-sze seanse ceny miejsc znacznie niższe.

Następny program: I. **Wybuch w prochowni**
II. **Bunt kawalerów**, wielka komedia.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

I. **RYSZARD TALMADGE** w wielkim filmie ultra sensac. p. t.

SZALONY BOHATER Dramat w 10 aktach. Walka z bandą handlarzy narkotyków. Obława na zbrojnych. Dzielny TALMADGE w roli dektetywa. Zwycięstwo Talmaga. — Największa sensacja wszystkich czasów! Emocjonująca treść! Niebywale napięcie!

II.

INDJE I KRAJNA BAŚNI

Wielki film wschodni w 10 aktach. Tajemnice Jogów indyjskich. Porywające sceny z życia i wierzeń ludów indyjskich. Napady band rozbojników na karawany. Taniec świętych małp i niedźwiedzi. Straszliwe praktyki kapłanów. Niebywale sceny. Tajemnicza treść!

Jedyny najsensacyjniejszy film, odsłaniający tajemniczą krainę—Indje. (W czasie zdjęć zginęło strasznie śmiercią szeregu osób z eksp. film).

DZWIĘKOWY KINO-TEATR



PIERWSZY RAZ W ŁODZI! Najwspanialsza kreacja tragicznie zmarłego mis- **Lon Chaney'a** trza maski w arcydziele dźwiękowym p. t.

„BICZ BOŻY”

Dramat życiowy na tle walki policji z przestępcami „ludźmi podziemi” wielkich miast Chicago i New-Yorku. W rolach głównych: **Anita Page, Maye Busch**

Nadprogram: Świetna komedia dźwiękowa **„Wszystko na opak”** z najlepszymi komikami Ameryki **Lamry i Hardy.**

Początek w dni powszednie o g. 4.30 w soboty niedziele, i święta o g. 12-ej

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Od wtorku, dnia 22 do poniedziałku, dn. 26 października wł.

Wielki film produkcji europejskiej. Dole i niedole dziewczęcia zamorskiego, które zakochało się w pięknym żeglarzu.

Pokusy Europy

W rolach głównych: nasz rodak **Igo Sym, Liljan Harvey, Harry Halm**

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.

Następny program: **New York w Nocy.**

DZWIĘKOWE

Grand-Kino

Na otwarcie sezonu zimowego, imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

Maurice Chevalier w „PARADZIE MIŁOŚCI”

Reżyserja **Ernesta Lubitscha.**

Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewym. rozkoszą

Początek seans. o godz. 4-ej po poł. ostatniego 10.15, w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10.15. Wszelkie bilety bezpłatne i passepoutout na przeciąg całego wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zszesz. Teatr. Świetln.

DZWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj ten musi obejrzeć film **FOX'A**

ROMANS NAD RIO GRANDE

w którym **MARY DUNCAN, MONA MORRIS, WARNER BAXTER** oraz **ANTONIO MORENO** olśniewają grą i śpiewem. Oryginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe tempo akcji

Początek seansów o godz. 4.20, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz., w soboty i niedziele poranki od 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło pełne pogody, uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji i komizmu

WIOSNA W PRATERZE

Arcywesole przygody młodych buńczucznych oficerów, serdeczna „Pierwsza miłość” słodkiego wiedeńsk. dziewcz. W rolach głównych: **LILIAN ELLIS i WERNER FÜTTERER**

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyktando Leona Kantora. Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedz. o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedz. o g. 12 wszystkie miejsca po 75 gr. i 1 zł.

Nr. 751—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E .

Komornik Sądu Powiatowego I rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 października 1930 roku od godz. 10-ej w gm. Chojny wieś Kowalszczyzna odbędzie się licytacja ruchomości należących do **Bolesława Kowalskiego**, składających się z krowy i jałówki, oszacowanych na sumę zł. 450. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 11 października 1930 r. Komornik Sądowy **PIOTR PILICHOWSKI**

Trzebaby być **POGANINEM!** żeby nie obejrzeć najpiękniejszego filmu dźwiękowego

„POGANIN”

i usłyszeć jak cudnie śpiewa „Miłosną Pieśń Poganina”

Ramon Novarro.

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Ukaże się czarująco-urocza, kusząco-piękna, zachwycająco-rozkoszna **BETTY AMANN** w filmie p. t.

„SKAZANIEC ZE STAMBUŁU”

Jest to wzruszający do głębi dramat miłosny na tle machinacji rekinów inflacyjnych, kreślący z wstrząsającym tragizmem mimowolne dwoje kochających się istot.

W rolach głównych: **Betty Amann, Henryk George i Paweł Hörbiger**

Dziś i dni następnych!

Następny program:

Kobieta, która cię nigdy nie zapomni

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Teatr Miniatur
„KAMELEON”

pod dyrekcją
Jana Zandmera
883
w Kinie „Spółdzielnia” ul. Sienkiewicza 40.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

Dziś i dni następnych! Trzecia przebojowa rewja!
WSZYSTKO SIĘ KRĘCI!

w dwóch częściach, 16 odsłonach
Pióra: Hemara, Toma, Buma, Remusa, Włobora i innych. Muzyka M. Lewaka, Golda, Warsa i innych. **Udział przyjmują:** J. Chojnacka, J. Leonowicz, E. Waczyńska, Lopek-Boruński, W. Modrzeński, B. Orliński, Z. Suwalski, balet Dubrowska, Taurydzki oraz 6 revue girls.
Kier. lit. **J. Zandmer**. Reżyser **B. Orliński**. Baletmistrz **J. Taurydzki**, Kierownik muz. **Cz. Kantor**. Conferencier **J. Chojnacka**. Dekoracje **Wł. Nowakowski**.

Wytwórnia
Mat trzciniowych
R. BONN
dawn. A. Bonn. Firma egz. 1893
Łódź, ul. Zgierska 126
Ceny przystępne.
Wykonanie solidne. 997

DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny gazymiedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrobki i poleca po cenach przystępnych!
RUDOLF JUNG, Łódź, Wólczańska 151 827
Tel. 128-97.

SALA FILHARMONJI
Niedziela, dn. 26 października 1930 r.
WIELKA ZABAWA
na rzecz Szpitala ANNY-MARJI
(dla zupełn. wewn. urządz. now. pawilonu)

G. 6-ta: **PODWIECZOREK**, orkiestra, **LOTERJA FANTOWA**.
G. 8-ma: **KONCERT** z programem artystycznym.
1) Chór miesz. Straży Scheiblerowskiej pod bat. p. Charuby,
2) Rita Martanna, śpiew przy akomp. prof. Jezierskiego,
3) p. Paschke-Czczottowa i jej zespół, tańce charakterystyczne.
4) p. Jan Mroziński, konferencjer.
G.9 i pół: **DANCING** przy ork. p. Thonfelda.
Bufety słodkie i gorzkie bogato zaopatrzone.
Ceny tanie. Karoty żadnej.
Rendez-vous całej eleganckiej Łodzi.

Bilety po zł. 5.— u p. Dr. Mogilnickiej, Sienkiewicza 37, od 2—5 pp., a w dniu zabawy w kasie Filharmonji. 996

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: **Prof. Dr. R. BARĄCZ**, **Prof. Dr. J. MARISCHLER**, **Prof. Dr. B. KIELANOWSKI** i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

PODZIĘKOWANIE.

Wiel. Panu Dyr. J. Rapaportowi, właśc. Zakładu Ortop. Spec. dla przepukliny w Łodzi, ulica Wólczańska Nr. 10, (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie za założenie mi bandaży gumowego według Jego własnej metody.
Ciężko cierpieć na rupturę od dłuższego czasu, nosiłem różne bandaże które się okazały bezskuteczne, a dziś dzięki jedynie Mistrzowi WP. Rapaportowi pozbyłem się ruptury i jestem zupełnie wyleczony.
Z poważaniem
STANISŁAW SLEZAŃSKI, palacz kotłowy.

— CZY słyszałeś Kiepurę w operze La Scala w Medjolanie?
— Nie byłem we Włoszech.
— A więc dlaczego nie nabędziesz **RADJO**-odbiornika w firmie **POLSKIE RADJO**, J. Krzyżanowski, Andrzejka Nr. 4.
— Bo?
— Bo, bo... jesteś fajtlapą. Czyż nie wiesz, że firma ta daje na dogodnych warunkach na spłaty miesięczne pierwszorzędne aparaty dające nie tylko Medjolan, ale i inne dalekie stacje zupełnie wyraźnie i czysto na głośnik?
— Powiadasz, na spłaty miesięczne. A jakie?
— Poczynając od 50.— zł. miesięcznie przy większych aparatach. Ale oszczędzasz wiele na innych wydatkach, gdyż siedzisz w domu podczas tej wspaniałej pogody i słuchasz pięknych audycji.
— Dobrze, jutro tam będę. Mówisz telefon 20.104.
Tak jest czynny przez całe 24 godziny do twej dyspozycji. Dowidzenia. Żegnam.

DRZEWKA **OWOCOWE**
PARKOWE
RÓŻE

krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie, Hlacynty holenderskie do forsowania poleca w wielkim wyborze 956

JERZY KOŁACZKOWSKI
Zakład ogrodniczy, Łódź, ul. Piotrkowska 241
Ceny niskie. Cenniki na żądanie.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zczasu w resztki towarów zimowych i bieliznianych w **KONSUMIE** przy **WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE**

Rokicińska 55. Dojazd tramw. 10 i 16

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską i męską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotaże, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonialne i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń udziela się dogodnego kredytu. 828

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: J. Herc i O. Bisenbraun, Sekretarz apl. Lewkowiczówna. Dnia 17 października 1930 roku Sąd Okręgowy Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Przemysł Wełniany Izrael Birencwajg” w przedmiocie zarządzenia otwarcia postępowania układowego

postanowił:
zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą „Przemysł Wełniany Izrael Birencwajg” a jej wierzycielami; ogłosić niniejszą decyzję w „Monitorze Polskim” i dwóch pismach miejscowych, a mianowicie w „Hasle Łódzkim” i w „Republice”, Pobrać od firmy „Przemysł Wełniany Izrael Birencwajg” złotych 200.— (dwieście) tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń.

Na oryginalne właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz (—) **T. Cichociński**.

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres ul. Andrzejka 33 m. 10

RADJO

H. DRUTOWSKI
ul. Kilińskiego Nr. 78. Tel. 180-59

POLECA: aparaty detektorowe i lampowe światowych marek oraz akcesoria na b. dogodnych warunkach. — Przeróbki. Reperacje. Ładowanie akumulatorów z dostawą do domu.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 813

DOKTOR Med.
WOŁKOWSKI

Cegielniana 25 tel. 126-87 powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermiją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

Dr. med.
J. SADOKIERSKI

stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220
przyjmuje od 3—7 pp.

DR. MED.
EDWARD REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermiją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł. 519

Wszelkie
Zioła lecznicze

są do nabycia w Apteczce **D-ra Farm. R. Rembienińskiego** w **ŁODZI** ul. Andrzejka Nr. 28 584 tel. 149-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz, pływociny i t. p. do analizy.

Ogłoszenia drobne

Udzielam
lekcji gry fortepianowej oraz śpiewu solowego i chórowego, dom parafjalny ul. Ks. Skorupki 9. 1217

HALLO!

Hallo! Dzwonił tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem ipskim. 525

Zakład Tapicerski Stanisława Gabaly, poleca z własnego wyrobu, otomany, kozetki, tapczany i krzesła. Warunki dogodne, Karola 1.

Pianina
patefony, sprzedaje na raty Chodkowskiej, Sienkiewicza 25, telefon 130-00. Potrzebni ajenci. 1221

Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radjoła” ul. Piotrkowska 68, w podwórzu, tel. 105 34

Potrzebna
solidna służąca ze świadectwami, ul. Kilińskiego 133, Otto. 989

Zgubiono
portfel skórzany oraz książeczkę wojskową na imię Haima Izaka Wronego oraz weksel na 200 zł. płatny dnia 4 listopada 1930 r. wystawiony przez ks. Tadeusza Murzynowskiego na zlecenie Z. Szydlera. Oddawca tego portfela zostanie wynagrodzony pod adresem Łagiewnicka Nr. 6 Auto komunikacja, pomiędzy Kolem—Łodzią 1219

Abram Presajzen, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej 15, zgubił dowód osobisty i zaświadczenia wojskowa wydane przez P.K.U. Łódź - miasto. 1218